

Sygn. akt: I ACa 428/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Idasiak – Grodzińska

SO (del.) Dorota Majerska – Janowska

Protokolant: sekr. sąd. Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2020 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko D. Ł. i B. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 1 października 2018 r. sygn. akt I C 378/18

uchyla zaskarżony wyrok w punktach: I (pierwszym) i III (trzecim) oraz przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Dorota Majerska – Janowska SSA Marek Machnij SSA Małgorzata Idasiak – Grodzińska

Sygn. akt: I ACa 428/19

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank Spółka Akcyjna w W. (zwany dalej „bankiem”) wniósł o nakazanie pozwanym D. Ł. i B. Ł., aby zapłacili mu solidarnie następujące kwoty: 63.357,01 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 29 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, 9.296,40 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu (tj. dnia 2 sierpnia 2017 r.) do dnia zapłaty i 2.534,02 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz 3,54 zł tytułem opłat i prowizji. Powód wskazał, że pozwani są spadkobiercami M. Ł. (1), zmarłego w dniu 13 października 2014 r., który w dniu 23 marca 2012 r. zaciągnął u niego kredyt, ale nie spłacił go w całości, wobec czego odpowiadają za niego pozwani, którzy mimo wezwania nie zapłacili dochodzonych pozwem kwot.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 lutego 2018 r. uwzględnił żądanie powoda w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że mimo kilkukrotnych próśb powód nie odpowiedział na pisma pozwanej, dotyczące restrukturyzacji zadłużenia i umożliwienia jego spłaty. Ponadto zarzucili, że wypowiedzenie umowy kredytowej było nieprawidłowe, ponieważ zawierało warunek, polegający na możliwości jego cofnięcia w razie dokonania przez pozwanych spłaty wymagalnego zadłużenia przed upływem terminu wypowiedzenia, wobec czego powództwo jest przedwczesne.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 1 października 2018 r. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda (...) Niestandaryzowanego S.-nego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. kwoty: 63.357,01 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, ale nieprzekraczającymi wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 29 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, 9.296,40 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty i 2.534,02 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 9.177 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że w dniu 22 marca 2012 r. M. Ł. (1) zawarł z (...) Bank S.A. umowę kredytu konsumpcyjnego gotówkowego nr (...) w kwocie 80.000 zł. Wysokość miesięcznej raty wynosiła 1.618,98 zł i była płatna do 3. dnia każdego miesiąca. Bank uprawniony był do wypowiedzenia umowy z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia m. in. w razie zwłoki kredytobiorcy z zapłatą pełnych rat, wynikających z harmonogramu spłat, za co najmniej dwa okresy płatności po uprzednim pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do spłaty należności w terminie nie krótszym niż siedem dni od otrzymania wezwania. Wobec śmierci M. Ł. w dniu 13 października 2014 r. spadek po nim z mocy ustawy nabyli wprost pozwani: żona D. Ł. i syn B. Ł. w udziałach po A.

W pismach z dnia 11 marca 2015 r. bank poinformował ich, że przejęli zobowiązania po zmarłym M. Ł. i wezwał ich do pilnego uregulowania zaległości w spłacie umowy kredytowej, które na ten dzień wynosiły 1.262,31 zł. Do pisma załączono kopię umowy kredytowej i harmonogram spłaty rat. W odpowiedzi pozwani zwrócili się o rozpatrzenie restrukturyzacji zaciągniętego kredytu i zmniejszenie miesięcznej raty do kwoty 600 zł, a ponadto o zmniejszenie oprocentowania stałej raty odsetkowej. W pismach z dnia 27 marca 2015 r. bank wskazał, że kwota do całkowitej spłaty wynosi 63.889 zł i możliwe jest przychylenie się do prośby o restrukturyzację, jednak określenie nowej wysokości rat możliwe będzie po przygotowaniu stosownego aneksu.

W związku z powstaniem zaległości w spłacie kredytu bank pismami z dnia 22 lutego 2017 r. wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 28.350,33 zł w terminie czternastu dni roboczych pod rygorem wypowiedzenia umowy, informował ich ponadto o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Następnie w piśmie z dnia 7 kwietnia 2017 r. poinformował pozwanych, że przedstawiony przez nich opis sytuacji majątkowej i otrzymane dokumenty dochodowe wskazują, że stosunek zobowiązań do uzyskiwanych dochodów jest znaczący, więc zmiana warunków umowy nie zapewni dalszej obsługi zobowiązania, wobec czego nie widzi podstaw do wyrażenia zgody na restrukturyzację umowy. Wysokość zadłużenia wynosiła wtedy 30.705,27 zł.

Pismami z dnia 20 kwietnia 2017 r. bank złożył pozwany oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytowej z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia, wskazując, że w następnym dniu po upływie okresu wypowiedzenia całość należności stanie się wymagalna i będzie podlegała natychmiastowemu zwrotowi. W piśmie tym wskazano, że bank „rozważy możliwość cofnięcia oświadczenia o wypowiedzeniu w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległości”, a w przypadku niespłacenia całości należności w terminie wypowiedzenia wystąpi na drogę postępowania sądowo - egzekucyjnego.

Pismem z dnia 9 maja 2017 r. pozwana zwróciła się do banku o restrukturyzację kredytu i rozłożenie go na raty po 500 zł. W odpowiedzi bank wskazał, że rozważy zmianę warunków spłaty kredytu, do czego konieczne będzie przedłożenie przez wszystkich spadkobierców określonych oświadczeń (załączonych do pisma) i dokumentów potwierdzających

dochód. Jednocześnie zaznaczono, że pismo nie stanowiło oferty, nie miało charakteru decyzji ani nie mogło być traktowane jako nieodwołalne zobowiązanie do realizacji wniosku.

W piśmie z dnia 28 czerwca 2017 r. bank wystosował do pozwanych ostateczne wezwanie do zapłaty w terminie siedmiu dni od daty doręczenia pisma całości należności obejmującej: 63.357,01 zł tytułem należności kapitałowej, 9.296,40 zł tytułem odsetek umownych, 2.006,05 zł tytułem odsetek podwyższonych i 3,54 zł tytułem kosztów i opłat.

W dniu 28 lipca 2017 r. bank wystawił wyciąg stwierdzający, że w jego księgach figuruje zadłużenie pozwanych w związku z brakiem spłaty wszystkich zobowiązań określonych umową kredytu nr (...) z dnia 23 marca 2012 r., wynoszące na ten dzień 75.190,97 zł, na co składały się: należność główna - 63.357,01 zł, odsetki umowne za okres korzystania z kapitału w wysokości 10 % od dnia 3 marca 2015 r. do dnia 28 czerwca 2017 r. - 9.296,40 zł, odsetki za opóźnienie naliczone od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 10 % od dnia 3 marca 2015 r. do dnia 28 lipca 2017 r. - 2.534,02 zł oraz opłaty i inne prowizje - 3,54 zł.

W dniu 28 czerwca 2018 r. między bankiem a (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym w W. została zawarta umowa przelewu wierzytelności, która obejmowała również wierzytelność przysługującą bankowi w stosunku do pozwanych.

Sąd Okręgowy ustalił powyższe okoliczności na podstawie przedłożonych przez powoda dokumentów, które co do zasady i wysokości udowodniały dochodzoną kwotę. Pozwani nie kwestionowali istnienia zadłużenia, jego wysokości i sposobu wyliczenia, lecz powołali się na brak chęci powoda do polubownego rozwiązania sporu oraz nieprawidłowość wypowiedzenia umowy (jego niejednoznaczność).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Przede wszystkim nie podzielił stanowiska pozwanych, że dokonane przez bank wypowiedzenie umowy kredytowej miało charakter warunkowy. Z treści pisemnego oświadczenia wynika bowiem, że miało ono charakter jednoznaczny, stanowczy i nie było warunkowe, natomiast bank zastrzegł jedynie, że w określonej przez siebie sytuacji może rozważyć cofnięcie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, ale ostatecznie nigdy tego nie uczynił, ponieważ strony mimo prowadzonej korespondencji co do ewentualnych zasad spłaty zadłużenia nie doszły do porozumienia w jakiegokolwiek części.

Sąd podkreślił przy tym, że bank miał wobec pozwanych dobrą wolę i był gotów do ugodowego zakończenia sporu, w związku z czym dwukrotnie przeanalizował ich kondycję finansową, ale doszedł do wniosku, że nie ma podstaw do restrukturyzacji zadłużenia. Ewentualne rozłożenie zadłużenia na raty lub inne ustępstwa leżały zaś tylko i wyłącznie w gestii banku, który nie był zobligowany do restrukturyzacji zadłużenia, jednak był otwarty na zmiany pod określonymi warunkami, których pozwani nie spełnili. Sąd Okręgowy wziął ponadto pod uwagę, że pozwani nie kwestionowali wysokości żądanej kwoty z tytułu wypowiedzianej umowy kredytu, którą powód należycie wykazał za pomocą dokumentu prywatnego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do zarządzenia zwrotu pozwu, ponieważ bank wniósł pozew w upominawczym postępowaniu elektronicznym.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że wobec nieterminowego realizowania przez pozwanych umowy kredytu bank skutecznie ją wypowiedział, a zatem pozwani mają obowiązek zwrócenia całej kwoty niespłaconego kredytu wraz z należnościami ubocznymi na rzecz następcy prawnego banku — (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.. Sąd wyjaśnił przy tym, że wskutek umowy przelewu wierzytelności z dnia 28 czerwca 2018 r. bank przełał dochodzoną od pozwanych wierzytelność na rzecz w/w Funduszu, który bez sprzeciwu stron wszedł do procesu jako powód w miejsce zbywcy.

Powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie, obejmującym żądanie zapłaty kwoty 3,54 zł tytułem opłat i prowizji, ponieważ nie została przedstawiona wiarygodna tabela opłat i prowizji, z której wynikałaby taka a nie inna kwota.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwanych w części uwzględniającej powództwo w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia art. 130 § 2 k.p.c. przez brak zwrotu pozwu po niewykonaniu przez powoda zobowiązania Sądu z dnia 9 stycznia 2018 r.,

2) naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie wadliwego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na podstawie którego nie można ustalić toku rozumowania Sądu pierwszej instancji w przedmiocie przyjęcia, że nie zachodziły przesłanki do zarządzenia zwrotu pozwu,

3) naruszenia art. 89 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na przyjęciu, że jednostronna czynność prawna powoda w postaci wypowiedzenia umowy kredytu nie została dokonana z zastrzeżeniem warunku, podczas gdy treść tego oświadczenia jednoznacznie wskazuje na jego warunkowy i niedopuszczalny charakter,

4) naruszenia art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i udzielenie ochrony prawnej roszczeniu powoda, mimo że dokonane przez niego wypowiedzenie zawierało niedopuszczalny warunek, a ponadto przewidywało możliwość jego cofnięcia w oparciu o całkowicie arbitralną decyzję powoda, co zwłaszcza w obrocie konsumenckim należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i jako takie niepodlegające ochronie.

Na tych podstawach pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego, ewentualnie o zmianę tego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

(...) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, aczkolwiek z innych przyczyn niż zostały objęte jej zarzutami, a mianowicie wobec stwierdzenia, że zaskarżony wyrok został wydany w warunkach nieważności postępowania.

Na wstępie wskazać należy, że stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że w sprawie doszło do nieważności postępowania, nie wiązało się ani z treścią dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, ani z treścią podniesionych przez pozwanych w apelacji zarzutów. Jeśli chodzi o ustalenia faktyczne, na których Sąd pierwszej instancji oparł zaskarżony wyrok, to generalnie były one zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a ich ocena odpowiadała wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. i nie budziła zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego, który zapoznając się z tym materiałem w trybie art. 382 k.p.c. doszedł do wniosków zbieżnych z Sądem pierwszej instancji. Podkreślić wypada, że ustalenia te opierały się w zasadzie na dowodach z dokumentów prywatnych, które nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości. Poza tym dokonane ustalenia dotyczyły okoliczności, które nie były sporne między stronami, ponieważ rozbieżności między nimi dotyczyły przede wszystkim oceny prawnej ustalonych okoliczności. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że nie było podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń faktycznych lub do dokonania odmiennych ustaleń, tym bardziej, że ostatecznie konieczne okazało się uchylenie zaskarżonego wyroku z powodu nieważności postępowania, co zostanie wyjaśnione w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Wcześniej należy jednak wskazać, że chybione były zarzuty pozwanych odnoszące się do naruszenia art. 130 § 2 k.p.c. wskutek niezwrócenia pozwu po niewykonaniu przez powoda zobowiązania z dnia 9 stycznia 2018 r. (w istocie w tym dniu jedynie doręczono powodowi wezwanie o treści zgodnej z zarządzeniem sądu z dnia 29 grudnia 2017 r.). W tym zakresie Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że z uwagi na to, że pozew w niniejszej sprawie został wniesiony przez powoda w elektronicznym postępowaniu upominawczym, to po przekazaniu sprawy do postępowania zwykłego wskutek stwierdzenia braku możliwości rozpoznania sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym, nie było podstaw do wzywania powoda do złożenia pozwu w formie pisemnej, ponieważ zgodnie z art. 533 § 1 k.p.c. - w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 lutego 2020 r. - w razie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty [w elektronicznym postępowaniu upominawczym] sąd przekazywał sprawę do sądu właściwości ogólnej, co nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie z dnia 3 października 2017 r. (k. 8). W takiej sytuacji

czynności dokonane przed tym Sądem zachowały moc i skuteczność, w związku z czym zbędne było ponowne składanie pozwu przez powoda, a wezwanie Sądu Okręgowego z dnia 29 grudnia 2017 r. (k. 9) było nieprawidłowe, wobec czego jego niewykonanie nie mogło wywołać dla powoda negatywnych skutków procesowych.

Niezależnie od powyższego decydujące znaczenie ma obecnie to, że sprawie został nadany merytoryczny bieg, a w konsekwencji jakiegokolwiek uchybienia związane z brakami formalnymi pozwu, nawet gdyby rzeczywiście był on nimi dotknięty, nie mogłyby już zostać usunięte w trybie art. 130 k.p.c. W związku z tym pozwani niezasadnie domagali się zastosowania art. 130 § 2 k.p.c. po doręczeniu im przez Sąd Okręgowy odpisu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 lutego 2018 r., nota bene wraz z odpisem pozwu w takiej postaci, w jakiej został on wniesiony, tj. z jego wydrukiem z systemu teleinformatycznego, przekazanym przez Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie wraz z postanowieniem z dnia 3 października 2017 r. W tej sytuacji pozwani niezasadnie dopatrywali się istnienia braków formalnych pozwu, a w ślad za tym nietrafnie domagali się, i to uporczywie, wydania zarządzenia o zwrocie pozwu, mimo że nie mogło to już nastąpić na tym etapie postępowania, nawet gdyby pozew rzeczywiście był dotknięty brakami formalnymi, co jednak - jak wyżej wyjaśniono - nie miało w tej sprawie miejsca.

W konsekwencji bezpodstawny był również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez niewystarczające wyjaśnienie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn uznania, że nie zachodziły przesłanki do wydania zarządzenia o zwrocie pozwu, ponieważ kwestia ta na etapie wydawania zaskarżonego wyroku nie miała już żadnego znaczenia, a tym samym nie było konieczności jej szerszego lub dokładniejszego wyjaśniania, bowiem nie miało to wpływu na wynik sprawy.

Niezasadne były także zarzuty naruszenia art. 89 k.c. i art. 5 k.c., ponieważ wbrew skarżącym Sąd pierwszej instancji trafnie ocenił, że w tej sprawie nie może być mowy o warunkowym charakterze oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytowej, które zostało złożone przez bank w piśmie z dnia 20 kwietnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację przytoczoną w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, wobec czego zbędne jest jej szczegółowe powtarzanie.

Podkreślić jedynie można, że podobnie jak w wypadku żądania wydania zarządzenia o zwrocie pozwu także w tej kwestii pozwani prezentowali konsekwentne, aczkolwiek niesłuszne, stanowisko, że powyższe oświadczenie miało charakter warunkowy, tendencyjnie interpretując zapowiedź banku, że we wskazanych przez niego okolicznościach może rozważyć cofnięcie oświadczenia o wypowiedzeniu. Zauważyć należy, że ewentualne cofnięcie tego oświadczenia nie następowałoby przez sam fakt ziszczenia się okoliczności wskazanych przez bank, lecz wymagałoby złożenia przez niego kolejnego oświadczenia woli. Nie chodziło zatem o powstanie lub ustanie skutków prawnych z chwilą ziszczenia się okoliczności, mających według pozwanych stanowić warunek, lecz o to, że w określonej przez siebie sytuacji pozwany wyrażał gotowość do złożenia przez niego kolejnego oświadczenia woli, które zależało jednak całkowicie od jego uznania, a nie od samego faktu ziszczenia się określonych przesłanek. Nie ma zatem podstaw do uznania zgodnie z twierdzeniami pozwanych, że w powyższym oświadczeniu bank zawarł niedopuszczalny warunek, który powodował nieważność wypowiedzenia umowy lub skutkuje sprzecznością dochodzenia przedmiotowego roszczenia z zasadami współżycia społecznego.

Niemniej z urzędu wziąć trzeba było pod rozwagę, że wbrew Sądowi pierwszej instancji w tej sprawie wcale nie doszło do skutecznej procesowo zmiany strony powodowej polegającej na wstąpieniu nabywcy dochodzonej wierzytelności w osobie (...) Niestandardyzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Z.tego w W. do niniejszego procesu po stronie powodowej w miejsce (...) Bank S.A. w W., który wniósł pozew.

W tym zakresie wskazać należy, że wprawdzie w piśmie procesowym z dnia 21 sierpnia 2018 r. (...) poinformował Sąd Okręgowy o nabyciu przez niego od powoda dochodzonej w tej sprawie wierzytelności na podstawie urnowy przelewu z dnia 28 czerwca 2018 r., którą dołączył do tego pisma. W związku z tym w sprawie mógłby mieć zastosowanie art. 192 pkt 3 k.p.c., zgodnie z którym zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa, objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. Taka zmiana wymagałaby jednak przede wszystkim wniosku nabywcy o wejście do postępowania w miejsce zbywcy, a następnie zgody stron, w szczególności pozwanych jako strony przeciwnej, o czym mowa w powyższym przepisie.

Odnosząc to do niniejszej sprawy, wskazać należy, że nabywca wierzytelności w piśmie z dnia 21 sierpnia 2018 r. jedynie poinformował o nabyciu przez niego dochodzonej wierzytelności, ale nie złożył wniosku lub inaczej oświadczenia o zamiarze wstąpienia do niniejszego postępowania w miejsce dotychczasowego powoda, tj. (...) Bank S.A. W piśmie tym znalazło się bowiem jedynie oświadczenie pełnomocnika nabywcy, że wstępuje do niniejszej sprawy jako nowy pełnomocnik (k. 96 - 97). W związku z tym zauważyć należy, że wstąpienie nabywcy wierzytelności do toczącego się postępowania nie następuje ex lege, ponieważ taki skutek ma miejsce jedynie przy sukcesji uniwersalnej, np. w razie dziedziczenia lub przekształcenia osoby prawnej, podczas gdy w tym wypadku chodziło o sukcesję singularną.

Co więcej, Sąd pierwszej instancji zarządzeniem z dnia 28 sierpnia 2018 r. nakazał zwrócić w/w pismo nabywcy z uwagi na brak informacji o jego doręczeniu pełnomocnikowi strony przeciwnej (k. 93) i zarządzenie to zostało wykonane (zob. k. 94), aczkolwiek pismo nabywcy z dnia 21 sierpnia 2018 r. nadal fizycznie pozostało w aktach sprawy. W tej sytuacji należy zatem przyjąć, że w istocie także z tego powodu powyższe pismo nie mogło zostać uznane za wniosek nabywcy o wejście do postępowania w miejsce powoda, skoro zostało ono zwrócone przez Sąd Okręgowy.

W konsekwencji nieprawidłowe i niewystarczające było zachowanie Sądu pierwszej instancji, który na rozprawie w dniu 24 września 2018 r., bezpośrednio poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku, ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że aktualnie stroną powodową jest (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W., który wstąpił do niniejszego procesu po stronie powodowej w miejsce (...) Bank S.A. w W. (k. 144) bez rozważenia, czy nabywca złożył formalny wniosek o wstąpienie przez niego do procesu w miejsce dotychczasowego powoda oraz bez zwrócenia się do pozwanych o złożenie oświadczenia, czy wyrażają zgodę na taką zmianę po stronie powodowej.

Dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd ten wyjaśnił, że pozwani rzekomo nie sprzeciwili się wejściu nabywcy do procesu w miejsce dotychczasowego powoda, powołując się dodatkowo na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 24 września 2008 r. sygn. akt II CSK 134/08. Takie wyjaśnienie Sądu Okręgowego jest jednak nieprzekonujące i w ocenie Sądu Apelacyjnego wynikało z dostrzeżenia dopiero na etapie sporządzania uzasadnienia orzeczenia problemu związanego ze zmianą strony powodowej. Podkreślić należy, że wprawdzie w powołanym wyżej postanowieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że zgoda stron na przekształcenie podmiotowe, o jakim mowa w końcowej części art. 192 pkt 3 k.p.c., nie musi być wraźona wyraźnie, lecz może ona zostać przejawiona w sposób dorozumiany przez każde zachowanie, które wskazuje z dostateczną pewnością, że strona nie sprzeciwia się wstąpieniu innej osoby do sporu, jednak pogląd ten miał charakter ogólny, a wyrażony został w sprawie o diametralnie odmiennym charakterze, w której strona powodowa wyraźnie sprzeciwiła się wejściu nabywcy w jej miejsce do procesu. Poza tym Sąd Najwyższy nie wyjaśnił zaś w tym orzeczeniu, na czym może polegać dorozumiane wyrażenie zgody na potrzeby art. 192 pkt 3 k.p.c., a zatem orzeczenie to nie jest zbytnio przydatne w niniejszej sprawie.

W związku z tym uznać należy, że do przyjęcia, że doszło do co najmniej dorozumianego wyrażenia przez strony zezwolenia (zgody) na wejście nabywcy do procesu w miejsce dotychczasowego powoda, konieczne byłoby, aby kwestia takiego zezwolenia w ogóle była podniesiona w toku postępowania, ponieważ dopiero wtedy można byłoby uznać, że ewentualny brak sprzeciwu może zostać potraktowany jako dorozumiane wyrażenie zgody. Uwzględniając przebieg wspomnianej wyżej rozprawy z dnia 24 września 2018 r., podczas której - jak wynika z jej protokołu - kwestia zmiany po stronie powodowej pojawiła się dopiero pod jej koniec i zajęła dosłownie trzydzieści sekund, ograniczając się do przedstawionej wcześniej informacji (w istocie komunikatu) Przewodniczącego o zmianie powoda, nie można zaakceptować poglądu Sądu pierwszej instancji, że strony, zwłaszcza strona pozwana, w dorozumiany sposób wyraziły zgodę na wstąpienie nabywcy do procesu w miejsce dotychczasowego powoda.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał za konieczne wyjaśnienie po pierwsze, czy w tej sprawie można w ogóle mówić o tym, że nabywca chce wstąpić do postępowania w charakterze powoda w miejsce zbywcy dochodzonej wierzytelności, tj. czy składa taki wniosek, a po wtóre, czy strony wyrażają na to zgodę. Zauważyć przy tym wypada, że wbrew literalnemu brzmieniu art. 192 pkt 3 k.p.c. w orzecznictwie przyjmuje się pogląd, który jest podzielany także przez orzekający w sprawie skład Sądu Apelacyjnego, że skuteczne wstąpienie nabywcy do postępowania w miejsce

dotychczasowego powoda wymaga zgody również powoda (zob. poza w/w post. SN z dnia 24 września 2008 r., także wyrok SN z dnia 24 maja 2019 r. sygn. akt I CSK 225/18, LEX nr 2675113).

W konsekwencji na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 listopada 2019 r. zobowiązano w pierwszej kolejności pełnomocnika nabywcy do udzielenia informacji, czy wnosi w jego imieniu o wejście nabywcy dochodzonej wierzytelności w niniejszej sprawie w miejsce dotychczasowego powoda pod rygorem uznania w razie braku odpowiedzi w wyznaczonym terminie, że nie składa takiego wniosku. Ponadto wezwano pełnomocnika dotychczasowego powoda, tj. (...) Bank S.A. do udzielenia informacji, czy wyraża zgodę na wejście w/w nabywcy do niniejszej sprawy w jego miejsce w charakterze powoda pod rygorem uznania w razie braku odpowiedzi w wyznaczonym terminie, że wyraża taką zgodę. Wreszcie, analogicznie wezwano bezpośrednio pozwanych (z uwagi na odmowę dopuszczenia adwokata P. Z. do udziału w sprawie w charakterze ich pełnomocnika ze względu na niezłożenie przez niego w wyznaczonym terminie pełnomocnictwa do ich reprezentowania w niniejszej sprawie) do udzielenia informacji, czy wyrażają zgodę na wejście w/w nabywcy do niniejszej sprawy w miejsce dotychczasowego powoda pod rygorem uznania w razie braku odpowiedzi w wyznaczonym terminie, że wyrażają taką zgodę (zob. k. 240 - 240v).

Warto przy tym zauważyć, że wezwania zostały tak sformułowane, że umożliwiały ewentualne uznanie, że doszło do dorozumianego wyrażenia powyższej zgody, gdyby strony nie wypowiedziały się na ten temat. Okazało się to jednak w istocie zbędne, ponieważ wszyscy wezwani udzielili odpowiedzi na zobowiązanie ze strony Sądu Apelacyjnego. I tak, pełnomocnik nabywcy w piśmie z dnia 30 grudnia 2019 r. wyraźnie oświadczył, że wnosi o wejście nabywcy w miejsce powoda (k. 248). Także dotychczasowy powód, aczkolwiek dopiero w piśmie z dnia 28 stycznia 2020 r., wysłanym do Sądu Apelacyjnego w dniu 3 lutego 2020 r. (k. 272 - 275), czyli już po upływie wyznaczonego terminu, oświadczył, że wyraża zgodę na wstąpienie nabywcy do sprawy w charakterze powoda. Natomiast pozwani w piśmie z dnia 3 stycznia 2020 r., wysłanym w dniu 4 stycznia 2020 r. (k. 258 - 259), a zatem w wyznaczonym terminie siedmiu dni, który biegł dla nich od dnia 2 stycznia 2020 r. (k. 246 - 247), oświadczyli, że nie wyrażają zgody na wejście nabywcy dochodzonej wierzytelności jako powoda w miejsce (...) Bank S.A.

Ponieważ wyrażenie przez nich zgody lub jej odmowa nie podlegają ocenie lub kontroli sądu, lecz jest ich uprawnieniem procesowym, więc ich stanowisko musiało skutkować stwierdzeniem, że wbrew Sądowi pierwszej instancji nie można mówić, że wyrazili oni taką zgodę. W szczególności nie ma podstaw - jak wyżej wyjaśniono - do przyjęcia, że wyrazili ją w sposób dorozumiany, natomiast po zwróceniu się do nich o przedstawienie swojej woli w tej kwestii, wyraźnie sprzeciwili się wejściu nabywcy do niniejszego procesu w charakterze powoda w miejsce zbywcy.

Oceniając skutki procesowe braku zezwolenia pozwanych na wejście nabywcy w miejsce dotychczasowego powoda, z jednej strony należało wziąć pod uwagę, że o jedynej rozprawie przed Sądem Okręgowym, która odbyła się w dniu 24 września 2018 r. był prawidłowo zawiadomiony pełnomocnik dotychczasowego powoda (zob. elektroniczne potwierdzenie odbioru k. 141), chociaż nie stawił się on na tej rozprawie. Niemniej w takiej sytuacji nie można uznać, że powyższa rozprawa odbyła się z pozbawieniem dotychczasowego powoda możliwości obrony swoich praw, co ewentualnie wymagałoby zniesienia postępowania przed Sądem pierwszej instancji w zakresie tej rozprawy. Z drugiej strony zauważyć trzeba, że zaskarżony wyrok został wydany nie na rzecz dotychczasowego powoda, lecz nabywcy, mimo że nie nastąpiła jeszcze skuteczna zmiany po stronie powodowej. W konsekwencji doszło do sytuacji, w której po ważnym przeprowadzeniu przez Sąd pierwszej instancji postępowania poprzedzającego wydanie zaskarżonego wyroku. Sąd ten wydał wyrok, który nie rozstrzygał sprawy między jej stronami, lecz między nabywcą a pozwanymi, chociaż nabywca nie wstąpił skutecznie do procesu w miejsce dotychczasowego powoda. Można stwierdzić, że taka sytuacja jest raczej niespotykana i nietypowa, ale nie może zostać zaakceptowana, ponieważ w jej rezultacie doszło do wydania wyroku między podmiotami, które nie były w stosunku do siebie stronami w tym procesie, a jednocześnie podmiot, który był powodem, został pominięty w treści wydanego wyroku.

Oznacza to, że Sąd pierwszej instancji pozbawił dotychczasowego powoda możliwości obrony swoich praw, ponieważ w wytoczonej przez niego sprawie wydał wyrok na rzecz nabywcy wierzytelności, mimo że nie doszło jeszcze do prawidłowej zmiany po stronie powodowej, a jak obecnie okazało się, w ogóle do tego nie dojdzie z uwagi na brak zgody pozwanych. W związku z tym konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku (oczywiście jedynie w granicach objętych

zaskarżeniem), w gruncie rzeczy z powodu jego nieważności, ale bez jednoczesnego zniesienia postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ponieważ w pozostałym zakresie, tj. poza samym wydaniem powyższego orzeczenia, nie toczyło się ono w sposób skutkujący stwierdzeniem nieważności. W toku ponownego rozpoznania sprawy konieczne będzie zatem - o ile nie ujawnią się nowe okoliczności lub dowody - wydanie rozstrzygnięcia odnoszącego się do stron, które rzeczywiście występują w niniejszym postępowaniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy 386 § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Na oryginale właściwe podpisy.